

Miasto to, leżące w gubernii wołyńskiej, liczy się słusznie do piękniejszych i handlowniejszych w tamtej stronie. Dziejami swemi nie sięga odległych wieków; w początkach bowiem XVII stulecia na dzisiejszym jego miejscu rozciągała się jeszcze pustynia, która wkrótce jednak zmieniła się w ludną osadę, a następnie i w miasto. Wtedy to, pod nazwą Umania, stało się ono dziedzictwem Potockich. W roku 1674 Turcy opanowali Humań, zniszczyli miasto, a mieszkańców w pień wycięli. Potem dostał się w posiadanie ukraińskich Kozaków, którzy po traktacie nad Prutem zwrócili go Potockim. Od roku 1768 miasto podupadło i dopiero niedawnymi czasy szybko wzrastać zaczęło, mianowicie od r. 1834, w którym przeszło na własność rządową.

Dziś Humań, z powodu swych stosunków handlowych z Odessą, znakomite w gubernii zajmuje stanowisko. Ludny i dobrze zabudowany, ma więcej niż 12 tysięcy mieszkańców i przeszło 900 domów. Dzieli się na stary i nowy, a jak to zwykle się dzieje, nowy czyli wyższy jest okazalszy i świetniejszy.

Pośród starego miasta ciągną się do dzisiejszego dnia stojące murywane sklepy, w kwadrat zbudowane, z kądem idąc w prostym kierunku ku północy, napotykamy dom z cegieł wystawiony, który był dawniejszym zamkiem. Zamek ów miał kształt małej warowni, posiadał palisady i baszty, a nadto obszerny dziedziniec, na którym kilka tysięcy ludzi wygodnie stanąć mogło. Były tutaj na 100 koni i obszerny magazyn, dziś na dom przebudowany. Domysł słuszny wnosić każe, że założycielem zamku w XVII wieku był Kalinowski.

Znajdują się tu trzy cerkwie prawosławne i kościół katolicki. Do kaplicy zbudowanej przy tym kościele, w roku 1789 sprowadzony został z Radomyśla obraz Matki Boskiej, powszechnie za cudowny uznawany. Obecnie obraz ten przemalowano, był już bowiem zatarty i zczerniał.

Dzisiejszy kościół parafialny humański, pod wezwaniem Wniebowzięcia N. P. M., stoi na nowym miejscu. Założycielem je-



Wizerunek Matki Boskiej w kościele humańskim.

go był Szczęsny Potocki w roku 1780, skończono jednak budowę tej świątyni dopiero w r. 1826. Kościół ten w kształcie prostokątnym, z dwiema wieżami nie podług pierwotnego planu wystawionymi, z której to przyczyny są cokolwiek zanizkie, ma długości 64 łokci, szerokości 30, wysokości przeszło 20. Cztery doryckie kolumny stanowią jego frontowe przybranie, wewnątrz zaś w sztukateriach gzymsowych i filarach zachowano porządek joński. Oprócz wielkiego ołtarza, są tu dwa boczne: św. Antoniego i M. B. Częstochowskiej. Nad tym ostatnim mieści się obraz Niepokalanego poczęcia N. M. P., pędzla Rafała Hadziewiczza.

Pisząc o Humaniu, niepodobna nie wspomnieć o tutejszym parku, o Carycynie (Zofiówce) rozslawionej szeroko, a odległej od miasta tylko o dwie wiorsty.

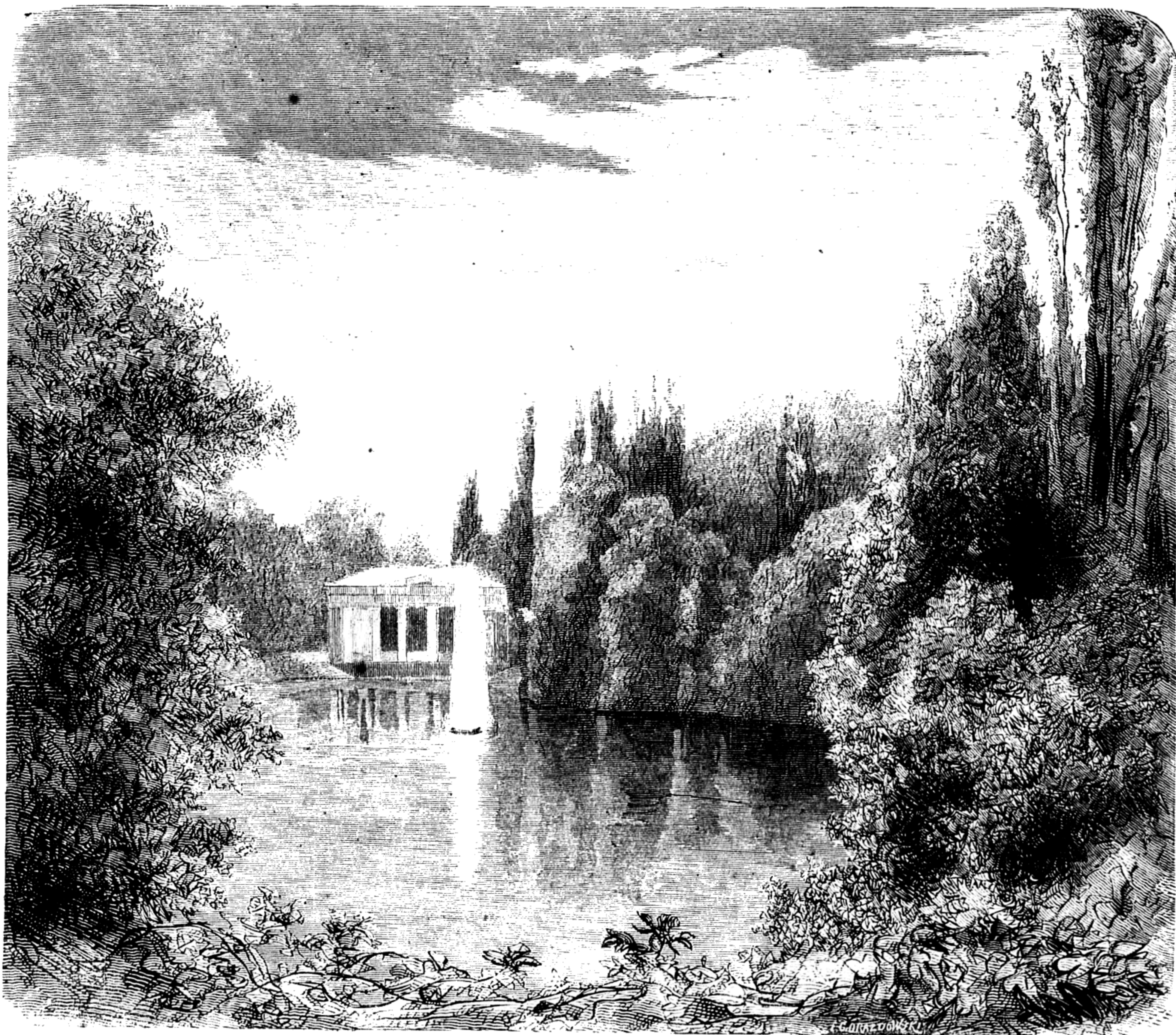
Idąc od środka miasta ku północy, natrafia się na wzgórze, zabudowane porządnie i symetrycznie, po za którym rozciąga się przestrzeń dziwnie uroczą i pełną piękności. Przy końcu drogi wędrowiec napotyka bramę okratowaną, żelazną, która jest wejściem do parku. Tuż przy niej bije fontanna czystej jak łza, zimnej bo krynicznej wody, która zasila miasto. Od owej bramy do parku jest jeszcze spory kawałek, po wyborniej żwirowej drodze. Na jej końcu leży już właściwy park Zofiowski.

Miejsu temu dał początek w r. 1797 Szczęsny Potocki, a urządził je Metzel, kapitan artylerii, człowiek

znający się na pięknościach natury, a cwiecący, umiejący z piaszczystej nielewicy wydmy utworzyć ziemski raj, uroczy, wdzięczny, pełen rozmaitości i wspaniałości zarazem, jak się to na Zofiówce pokazało. Potocki pragnął tu koniecznie dla swjej żony urządzić park i mieszkanie, co też w niespełna cztery lata dokonaniem zostało, a miejsce od imienia Zofii Potockiej, otrzymało ustaloną potem nazwę. W r. 1800 już park był urządzony, a z jakim przepychem i wdziękiem, obaczmy to zaraz.

Ze tu było dawniej pustkowie, tego dowodzi czterowiersz Trembeckiego, z poematu jego „Zofiówka”:

„Stworzenie
[wszędę ścieżę
[poznawa źródła;
[nauka;



Pawilon Flory i główny wodotrysk w Zofiówce.